



Sygn. akt IV CSK 439/08

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa "P." SA  
przeciwko Syndykowi masy upadłości I. Spółki z o.o.  
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej SM "S."  
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 4 marca 2009 r.,  
skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego SM "S."  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 20 maja 2008 r., sygn. akt [...],

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym apelacje co do roszczeń pieniężnych oraz orzekającej o kosztach procesu i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) **oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

Uzasadnienie

Powódka - „P. ” SA domagała się:

- 1) zobowiązania pozwanej „I.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do złożenia oświadczenia woli:
  - o ustanowieniu odrębnej własności lokali mieszkalnych nr 90, 69, 27A, 27B oraz 71A znajdujących się w budynku mieszkalnym przy ul. W. i T. w L. i przeniesienia ich własności na powódkę, ewentualnie zasądzenie na jej rzecz kwoty 506.877,24 zł;
  - o ustanowieniu odrębnej własności piwnic nr 82/83, 99, 3, 39 oraz 72 w tym budynku i przeniesienia ich własności na powódkę, ewentualnie zasądzenia na jej rzecz kwoty 30.759,59 zł,
- 2) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 318.288,73 zł odpowiadającej cenie sprzedaży dwóch innych lokali mieszkalnych i piwnicy.

Do strony powodowej w charakterze interwenienta ubocznego przystąpiła SM „S.”.

Podstawę faktyczną zgłoszonych żądań stanowiły następujące okoliczności:

Powódka na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej z inwestorem - SM „S.” - miała wznieść budynek mieszkalny przy ul. W. i T. Z uwagi na brak środków Spółdzielnia, w porozumieniu z powódką, zrezygnowała z dalszej budowy, odebrała budynek na etapie stanu zerowego i zobowiązała się do zapłaty za wykonane roboty kwoty 1.535.977,80 zł powiększonej o podatek VAT. Należność ta, zgodnie z porozumieniem z dnia 12 października 2001 r., miała zostać spłacona w ośmiu ratach miesięcznych od maja do 31 grudnia 2002 r.

W dniu 25 października 2001 r. SM zawarła z pozwaną Spółką „I.” za zgodą powódki umowę, na podstawie której „I” przejęła dług Spółdzielni wobec powódki i zobowiązała się go spłacić w sposób przewidziany w porozumieniu z 12 października 2001 r. Spółka „I.” zakupiła też od Spółdzielni nieruchomości z rozpoczętym budynkiem i dokończyła jego budowę.

Ponieważ pozwana uregulowała w umówiony sposób jedynie część przejętego długu, strony poszukiwały innych sposobów zaspokojenia roszczeń

powódki. Rozmowy w tej sprawie toczyły się w od jesieni 2002 r. Ich wynikiem stało się uzgodnienie, że wykonanie zobowiązania wobec powódki nastąpi w drodze przeniesienia na nią własności niektórych lokali w wybudowanym obiekcie, stanowiącym własność pozwanego. W tym celu w dniu 18 marca 2003 r. powódka i pozwana zawarły umowę przedwstępną zobowiązującą pozwaną do ustanowienia odrębnej własności wskazanych lokali i przeniesienia ich własności na powódkę w celu zwolnienia pozwanej z długu, wynoszącego wówczas 1.260.412,97 zł. Rozliczenie tego długu miało nastąpić poprzez potrącenie uzgodnionych cen lokali z wzajemną wierzytelnością nabywcy.

Uzupełnieniem tej czynności była zawarta równocześnie umowa przelewu wierzytelności, w której pozwana zobowiązała się do czasu przeniesienia własności lokali na rzecz powódki przenieść na nią swoje istniejące i przyszłe wierzytelności z tytułu sprzedaży lokali.

Pozwana sprzedała 3 lokale z zachowaniem zasad określonych w umowie przelewu, dzięki czemu jej dług zmniejszył się do 858.434,85 zł. Powódka wyraziła zgodę na sprzedaż dalszych lokali, lecz pozwana nie przekazała jej uzyskanej za nie ceny 318.288,73 zł.

Wyrokiem częściowym z dnia 21 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił roszczenia powódki o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli oraz o zasądzenie kwoty 318.288,73 zł. Pierwsze uznał za bezpodstawne z uwagi na braki umowy przedwstępnej, która, jego zdaniem, nie określała wyczerpująco przedmiotu umowy stanowczej w zakresie wielkości udziałów przypadających właścicielom poszczególnych lokali w nieruchomości wspólnej. Z kolei roszczenie o przekazanie ceny sprzedanych lokali Sąd uznał za źle zaadresowane. Nabywcy lokali mieszkalnych i piwnic wiedzieli o przelewie wierzytelności, powódka mogła zatem dochodzić roszczeń wyłącznie od nich.

Powyższy wyrok Sąd Apelacyjny uchylił orzeczeniem z dnia 16 marca 2006 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania stwierdzając, że zakres regulacji zawartej w umowie przedwstępnej był wystarczający, aby powód mógł dochodzić jej zawarcia. Wątpliwości tego Sądu wzbudziło natomiast, czy umowa miała podstawę prawną, skoro została zawarta w celu zwolnienia pozwanej z długu po upływie terminu zapłaty tego długu (tj. po 31 grudnia 2002 r.). Sąd Apelacyjny

zwrócił uwagę, że w świetle postanowień umowy z 25 października 2001 r. upływ powyższego terminu powodował zwrotne przejście obowiązku zapłaty długu na pierwotnego dłużnika - SM „S.”.

Sąd Okręgowy w L., po powtórny raz rozpatrzeniu sprawy, wyrokiem z dnia 31 lipca 2006 r. oddalił powództwo. Stosując się do wskazań Sądu Apelacyjnego przyjął, że umowa z 25 października 2001 r. została zawarta na czas określony - do 31 grudnia 2002 r. i po tym dniu dłużnikiem powódki stała się ponownie SM „S.”. Kolejne przejście długu bądź przystąpienie do niego przez pozwaną wymagałoby podjęcia przez jej współników uchwały wyrażającej zgodę na taką czynność, ponieważ wiązałoby się z zaciągnięciem zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej kapitał zakładowy pozwanej, wynoszący 100.000 zł. Dokonanie takiej czynności bez wymaganej uchwały powodowałoby nieważność umowy z uwagi na treść art. 17 § 1 k.s.h. w zw. z art. 230 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym do 15 kwietnia 2004 r.

W rezultacie w dniu zawarcia umowy przedwstępnej (18 marca 2003 r.) na pozwanej nie ciążył już dług, z którego mogłaby się zwolnić przenosząc na powoda własność lokali mieszkalnych, wobec czego umowa ta pozbawiona była podstawy prawnej, a w konsekwencji nieważna.

Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zauważył, że powódka domaga się zawarcia umowy o odmiennej treści niż wynikałoby z umowy przedwstępnej, ponieważ w żądaniu nie uwzględnia uzgodnień dotyczących zasad zapłaty za nieruchomości lokalowe.

Sąd Apelacyjny w dniu 20 maja 2008 r. oddalił apelacje, które od powyższego orzeczenia wnieśli powódka i interwenient uboczny.

Wcześniej postępowanie apelacyjne zostało zawieszona ze względu na ogłoszenie w dniu 17 sierpnia 2006 r. upadłości pozwanej, obejmującej likwidację jej majątku, a po prawomocnej odmowie umieszczenia wierzytelności powoda na liście wierzytelności zostało podjęte z udziałem syndyka masy upadłości pozwanej. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku interwenienta ubocznego o umorzenie postępowania na podstawie art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. uznając, że przepis ten nie ma zastosowania w postępowaniu apelacyjnym.

Nie przychylił się również do zgłoszonego przez powoda żądania wezwania do udziału w sprawie upadłego, jako podmiotu zobowiązanego do zapłaty równowartości sprzedanych lokali. Oceniał bowiem, że kwoty uzyskane ze sprzedaży lokali weszły w skład masy upadłości.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do argumentów zawartych w apelacjach stwierdził, że umowa z 25 października nie została zawarta pod warunkiem, lecz na czas określony - do dnia 31 grudnia 2002 r., co wynikało z jej § 2 i § 4. Pozwana miała bowiem spłacić dług przejęty od SM „S.” w terminie określonym w porozumieniu z 12 października 2001 r. (do 31 grudnia 2002 r.). Niespłacenie długu w tym terminie powodowało, że spoczywał on nadal na SM. Treść tej umowy nie przewidywała natomiast, aby po 31 grudnia 2002 r. podmiotami zobowiązanymi do zapłaty powódce należności za wykonane prace byli zarówno interwenient uboczny jak i pozwany. Późniejsze zdarzenia nie spowodowały ponownego przejęcia długu przez pozwaną, ani też jej przystąpienia do długu, ponieważ współnicy pozwanej nie podjęli w tym przedmiocie uchwały, niezbędnej dla ważności porozumienia przedłużającego termin obowiązywania umowy z 25 października 2001 r. Takiego charakteru nie można – według Sądu – przypisać uchwale z 17 marca 2003 r., która dotyczyła jedynie zgody na przeniesienie na powódkę własności lokali mieszkalnych z pomieszczeniami przynależnymi w zamian za zwolnienie z długu.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że zobowiązanie pozwanej do zwolnienia interwenienta ze spornego długu nie wynika również z umów zawartych pomiędzy nimi 6 listopada 2001 r.

Zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji uznał za bezprzedmiotowy, skoro Sąd Okręgowy, mimo błędnej oceny, że dowody zawnioskowane przez interwenienta przy pierwszej czynności procesowej uległy prekluzji, dokonał oceny także tych dowodów.

Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska, że w chwili zawarcia umowy przedwstępnej pozwana nie była już dłużniczką powódki, wobec czego umowa przedwstępna była nieważna z powodu braku wskazanej w niej podstawy zawarcia. Podzielił także pogląd, że żądanie powódki nie odpowiada treści postanowień umowy stanowczej, przyjętych w umowie przedwstępnej.

Dodatkowo zwrócił uwagę, że na podstawie art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm., dalej oznaczana jako „p.u.n.”) zobowiązania majątkowe niepieniężne upadłego zmieniają się z dniem ogłoszenia upadłości na zobowiązania pieniężne, w związku z czym, po ogłoszeniu w dniu 17 sierpnia 2006r. upadłości pozwanej, powódce nie służyło już roszczenie o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności lokali. Z apelacji powódki nie wynika natomiast, zdaniem Sądu, aby alternatywnie wносиła o zasądzenie na jej rzecz równowartości lokali mieszkalnych i piwnic.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł interwenient uboczny – SM „S.” Skierował ją przeciwko całości rozstrzygnięcia i oparł na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy obejmuje zarzuty uchybienia:

- art. 182<sup>1</sup> §1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 386 § 3 k.p.c. - przez nieuzasadnione przyjęcie, że art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu apelacyjnym;
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) poprzez zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów stawianych w apelacjach;
- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że treść żądania apelacji powoda uniemożliwiła jej uwzględnienie, w sytuacji gdy wnioski z apelacji interwenienta obejmowały także żądanie ewentualne dotyczące zasądzenia równowartości lokali mieszkalnych i piwnic.

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego skarżąca zarzuciła:

- błędną wykładnię art. 230 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. polegającą na przyjęciu, że wyrażenia przez zgromadzenie wspólników zgody wymaga

każda czynność prawna odnosząca się do świadczenia równego lub przewyższającego dwukrotnie kapitału zakładowego, podczas gdy obowiązek ten dotyczy wyłącznie rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia uprzednio nieistniejącego zobowiązania, tymczasem oświadczenia zarządu pozwanej, składane w drugiej połowie 2002 r. wiązały się z korzystną dla spółki zmianą zasad realizacji istniejącego zobowiązania;

- niezastosowanie art. 56 k.c. oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c. i pominięcie przy analizie przyczyn zawarcia umowy z dnia 18 marca 2003 r. ustalonych zwyczajów i celu relacji umownych łączących interwenienta z pozwaną, z których wynikało, zdaniem skarżącego, że celem stron było pełne wstąpienie pozwanej spółki w sytuację prawną interwenienta, wynikającą z rozpoczętej inwestycji, a w konsekwencji wadliwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. do umowy z dnia 18 marca 2003 r.
- błędną wykładnię art. 519 § 1 k.c. w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c., polegającą na dopuszczaniu możliwości zawarcia umowy przejęcia długu na czas określony, czemu – zdaniem skarżącej – sprzeciwia się natura tej instytucji. To uchybienie doprowadziło, według Spółdzielni, do naruszenia art. 89 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 94 k.c. poprzez ich niezastosowanie do oceny § 5 umowy z dnia 25 października 2001 r., jako zawierającego sprzeczny z ustawą warunek rozwiązujący. Warunek ten powinien zostać uznany za niezastrzeżony, ponieważ wiązał skutek czynności prawnej ze zdarzeniem zależnym od woli pozwanej.
- niezastosowanie art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 17 § 1 i § 2 k.s.h. w zw. z art. 230 k.s.h. przy ocenie czynności prawnych, w tym uchwał podejmowanych przez pozwaną, co doprowadziło do błędnego wniosku o braku uchwały wspólników zezwalającej na przesunięcie terminu płatności długu wynikającego z umowy zawartej 25 października 2001 r.;
- niezastosowanie art. 519 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 17 § 1 i § 2 k.s.h. w zw. z art. 230 k.s.h. mimo, że w wyniku podejmowanych przez pozwaną czynności prawnych doszło do dorozumianego wyrażenia zgody zgromadzenia wspólników na ponowne

przejęcie długu, wobec czego w umowie z 18 marca 2003 r. zarząd pozwanej złożył oświadczenie zgodne z wolą współników.

- niezastosowanie art. 405 k.c. w zw. z art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. i art. 921<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. w sytuacji, w której przyczyną zawarcia umowy przedwstępnej było istnienie zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w stosunku do interwenienta; w ocenie powódki świadczenie pozwanej zostało przekazane przez interwenienta powódce, a z zachowań organów pozwanej można wywieść skuteczne złożenie oświadczeń o przyjęciu przekazu.

We wnioskach apelacyjnych interwenient wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W piśmie uzupełniającym skargę interwenient podniósł zarzut nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący jest zgłoszony przez skarżącą zarzut nieważności postępowania, od niego należy zatem zacząć rozważania. Za przyczynę nieważności interwenient uznał sytuację, w której sędzia, uczestniczący w rozpoznawaniu zażalenia na odmowę wciągnięcia wierzytelności powódki na listę wierzytelności w postępowaniu układowym, rozpoznawał następnie w pierwszej instancji niniejszą sprawę, co budzić powinno wątpliwości do jego bezstronności, mógł bowiem nabrać już wcześniej wewnętrznego przekonania co do zasadności tych roszczeń.

Podnoszone okoliczności nie mogły jednak spowodować nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, a tylko ten zakres nieważności postępowania Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu, co umożliwia rozważenie zgłoszonego zarzutu, mimo niedopuszczalnego w świetle art. 398<sup>13</sup> k.p.c. przytoczenia nowej podstawy kasacyjnej po upływie terminu do złożenia skargi. Zastrzeżenia dotyczące nieuwzględnienia przez sąd odwoławczy ewentualnej nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, podlegają regułom ogólnym i muszą być podniesione w terminie.



Skarżący ma natomiast rację, że w rozpatrywanej sprawie zachodziły przesłanki do zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 386 § 3 k.p.c. Zagadnienie wpływu na tok postępowania w różnych jego fazach ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku pozwanego było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 kwietnia 2008 r. (II CSK 561/07, nie publ.), uzasadnieniu wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (V CSK 433/07, nie publ.) i w postanowieniu z dnia 29 października 2008 r. (IV CK 4/08, nie publ.). W powołanych orzeczeniach wskazano, że art. 182<sup>1</sup> k.p.c., obowiązujący od 20 marca 2007 r. (Dz.U. z 2006 r., Nr 235, poz. 1699), zgodnie z wyrażoną w przepisach przejściowych zasadą bezpośredniego działania ustawy nowej, ma zastosowanie także w postępowaniach wszczętych przed wejściem w życie nowej regulacji. Jego zakresem objęte jest zarówno postępowanie przed sądem pierwszej, jak i przed sądem drugiej instancji, przewiduje on bowiem umorzenie postępowania w całości. Taki wniosek Sąd Najwyższy wysnuł w szczególności z treści art. 182<sup>1</sup> § 2 k.p.c., przewidującego możliwość ponownego wytoczenia powództwa, które – jeśli nastąpi w terminie trzech miesięcy po prawomocnej odmowie uznania wierzytelności, uchyleniu, prawomocnym zakończeniu albo umorzeniu postępowania upadłościowego - następuje z zachowaniem skutków, jakie ustawa wiąże z poprzednio wytoczonym powództwem, a postępowanie dowodowe nie wymaga powtórzenia. Zgodzić się należy z poglądem, że ponowne wytoczenie postępowania możliwe jest tylko wtedy, kiedy umorzeniem objęta zostanie całość poprzedniego, a brak wskazówek, na jakim etapie postępowania może nastąpić umorzenie nakazuje odnieść regulację zawartą w art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. do całego toku sprawy przed sądem powszechnym. Niezastosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być podstawą skargi kasacyjnej. Może też uzasadniać umorzenie postępowania przez sąd kasacyjny na podstawie art. 398<sup>19</sup> k.p.c., dotyczącego sytuacji, w których podstawa do umorzenia postępowania powstała przed wydaniem orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną.

O takie rozstrzygnięcie wnosi skarżący. Jego wniosek nie może jednak zostać uwzględniony.

Uchybienie przepisom postępowania o tyle tylko stanowi skuteczną podstawę kasacyjną o ile mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny nie wypełnił wprawdzie obowiązku nałożonego nań przez art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 386 § 3 k.p.c., to znaczy nie uchylił orzeczenia Sądu pierwszej instancji i nie umorzył postępowania w sprawie. Zamiast tego podjął zawieszono postępowanie odwoławcze po prawomocnej odmowie uwzględnienia wierzytelności zgłoszonej przez powódkę w postępowaniu upadłościowym. Prawomocna odmowa uznania wierzytelności otwiera wierzycielowi, który wystąpił przeciwko upadłemu na drogę sądową przed ogłoszeniem upadłości, możliwość dochodzenia roszczeń przeciwko syndykowi masy upadłości w postępowaniu sądowym (art. 145 ust. 1 p.u.n.). Przy tym jeśli wierzyciel wytoczy powództwo w terminie trzymiesięcznym od m. in. prawomocnej odmowy uznania wierzytelności, zachowane zostają skutki, jakie ustawa wiąże z powództwem poprzednio wytoczonym i zakończonym umorzeniem postępowania na podstawie art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c., a postępowanie dowodowe nie wymaga powtórzenia (art. 182<sup>1</sup> § 2 k.p.c.), co oznacza dążenie ustawodawcy do stworzenia stanu bliskiego kontynuacji umorzonego postępowania. Nieprawidłowe działanie Sądu Apelacyjnego spowodowało pełną kontynuację postępowania po negatywnym rozpatrzeniu roszczeń powódki w postępowaniu upadłościowym. W tym wypadku trudno bronić poglądu, że uchybienie miało jakkolwiek wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skarżący upatrywał tego wpływu w hipotetycznej możliwości wydania przez sąd orzekający w nowo wytoczonej sprawie orzeczenia odmiennej treści, nie jest to jednak powiązanie uchybienia z treścią orzeczenia, o jakim mowa w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten wymaga wykazania, że uchybienie było na tyle poważne, że mogło rzeczywiście rzutować na sposób rozstrzygnięcia sprawy, np. z powodu oparcia się na niepełnym, wadliwie zgromadzonym materiale dowodowym, ograniczenia praw procesowych strony czy innych nieprawidłowości wywołujących realne ryzyko, że tok procedowania został tak dalece zakłócony, iż końcowy wynik może być obarczony błędem. Takiej groźby nie niesie ze sobą dokończenie postępowania, które w wypadku ponownego wytoczenia opierałoby się na tym samym materiale i argumentacji. W konsekwencji podniesiony przez skarżącą (interwenienta po stronie powodowej) zarzut naruszenia art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 291 § 1 i art. 386 § 3 k.p.c. nie stanowił uzasadnionej podstawy kasacyjnej.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który skarżąca uzasadnia zaniechaniem odniesienia się przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów stawianych w apelacjach. Skarżąca nie precyzuje, do jakich konkretnie argumentów i twierdzeń ujętych w apelacjach Sąd drugiej instancji się nie odniósł, co uniemożliwia przeprowadzenie oceny trafności jej stanowiska.

Skarżąca zasadnie natomiast kwestionuje prawidłowość poglądu Sądu odwoławczego, uznającego, że sformułowanie żądania w apelacji powoda, które nie obejmowało roszczeń ewentualnych (o zapłatę równowartości lokali mieszkalnych i piwnic), uniemożliwiało rozpoznanie tej części sporu, w sytuacji gdy ten zakres żądania był objęty apelacją interwenienta.

Rzeczywiście w apelacji interwenienta, zaskarżającej w całości wyrok Sądu Okręgowego w L., znajduje się wniosek o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda i interwenienta zwrotu kosztów postępowania w I instancji.” Tym samym argumentacja, przytoczona przez Sąd Apelacyjny, jako uzasadnienie braku potrzeby odrębnego rozważania zasadności roszczeń ewentualnych jest oczywiście wadliwa. W zaskarżonym wyroku zawarte jest rozstrzygnięcie o całości apelacji interwenienta, dlatego nieprawidłowe stanowisko Sądu drugiej instancji nie było równoznaczne z brakiem orzeczenia o niektórych roszczeniach zgłoszonych w sporze i możliwe było objęcie skargą kasacyjną także żądania ewentualnego.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie zarzuty dotyczące błędnej wykładni umowy stron z 25 października 2001 r. i oceny prawnej dopuszczalności zamieszczenia w niej postanowienia ograniczającego terminem okres związania pozwanej odpowiedzialnością za dług względem powódki. Zamiar stron wyłożony został przez Sądy obydwu instancji z zastosowaniem powszechnie akceptowanych reguł wykładni, a ustalone w ten sposób postanowienie o przejęciu długu na czas określony, pomyślane jako zabezpieczenie interesu wierzyciela, który w wypadku niewywiązania się przez przejemcę ze zobowiązania w oznaczonym terminie, powróci do sytuacji prawnej istniejącej przed zawarciem umowy, nie

jest sprzeczne z istotą umowy o przejęcie długu (art. 519 § 1 k.c.). Przeciwnie, przyjąć można, że postanowienie to stanowiło umowne rozszerzenie ochrony wierzyciela przewidzianej w art. 519 § 2 pkt. 2 k.c., zapewniało bowiem przywrócenie pierwotnego podmiotu odpowiedzialnego w sytuacji, kiedy okaże się, że przejemca nie spełnił terminowo długu lub jego części.

Proponowana przez skarżącą koncepcja prawna przypisująca postanowieniu zawartemu w § 5 umowy z 25 października 2001 r. funkcję niedopuszczalnego warunku, którego wystąpienie jest uzależnione w całości od woli strony pozwanej, słusznie została odrzucona przez Sąd Apelacyjny. W procesie wykładni postanowień umowy wyjaśnione zostało bowiem, że niezbyt jasne w swej treści zastrzeżenie o brzmieniu „Uchybienie postanowień § 2 umowy cesji powoduje, iż obowiązek zapłaty spoczywa nadal na SM „S.” zgodnie z porozumieniem stanowiącym Załącznik nr 1, było wyrazem woli powrotnego przeniesienia na interwenienta długu niezaspokojonego przez pozwaną w terminie uzgodnionym w porozumieniu z 18 października 2001 r. Takie postanowienie zaś nie stanowi uzależnienia skutku prawnego od zdarzenia przyszłego i niepewnego, lecz wyznacza ścisłą, czasową granicę odpowiedzialności przejemcy.

Najistotniejsze znaczenie ma zarzut błędnej wykładni art. 230 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do 14 stycznia 2004 r. Wadliwości interpretacji powołanych przepisów skarżąca upatruje w przyjęciu przez Sąd orzekający, że czynności podejmowane przez zarząd pozwanej w końcu 2002 r., mające na celu przedłużenie terminu obowiązywania umowy przejęcia długu, wymagały dla swej ważności wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników, mimo że nie dotyczyły rozporządzenia prawem, ani zaciągnięcia uprzednio nieistniejącego zobowiązania, a tylko zmiany terminu spłaty zobowiązania. Stanowisku powódki nie sposób odmówić racji.

Z ustaleń obydwu Sądów wynika, że zarząd pozwanej przed upływem terminu końcowego, wyznaczonego w umowie z 25 października 2001 r., podjął z pozostałymi stronami rozmowy w sprawie formy i terminu realizacji długu, którego nie wykonywał w sposób uzgodniony w tej umowie. Rezultatem

negocjacji było uzgodnienie, że termin spłaty zobowiązania zostanie przedłużony przynajmniej do połowy 2003 r. Tej treści porozumienie nie konstruowało nowego zobowiązania, na co słusznie zwraca uwagę skarżąca, lecz zmieniało termin realizacji dotychczasowego, wciąż ciążącego na pozwanej, długu.

W tym czasie art. 230 k.s.h. wymagał uchwały wspólników dla rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego, a art. 17 § 1 k.s.h. czynność prawną dokonaną bez wymaganej przez ustawę uchwały uznawał za nieważną. Przedłużenie terminu obowiązywania umowy, jakkolwiek niesie w sobie element zwiększenia zakresu odpowiedzialności poprzez jej rozciągnięcie w czasie, nie odpowiada jednak pojęciu zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia. Zobowiązanie to zostało już zaciągnięte wcześniej, lecz dłużnik nie zrealizował go zgodnie z postanowieniami umowy. Dokonywane uzgodnienia służyć zatem miały realizacji zaciągniętego zobowiązania, nie zwiększały natomiast jego rozmiaru. W rezultacie podstawowe założenie, jakim kierował się Sąd Apelacyjny, polegające na przyjęciu nieważności czynności przedłużających czas trwania umowy o przejęcie długu, okazało się nieprawidłowe.

W tej sytuacji tracą znaczenie zarzuty dotyczące nieprawidłowej wykładni uchwał podejmowanych przez wspólników pozwanej, które - zdaniem skarżącej - zawierały w sobie zezwolenie na przesunięcie terminu płatności długu, a także na ponowne przejęcie tego długu, skoro pierwsza z tych czynności nie wymagała dla swej ważności podjęcia uchwały, a druga byłaby aktualna tylko w wypadku, gdyby nie doszło do przedłużenia czasu trwania umowy o przejęcie długu.

Nie ma też podstaw do rozważania koncepcji przekazu jako podstawy roszczenia, skoro okoliczności, na których skarżąca opiera swój zarzut nie były przedmiotem ustaleń w toku postępowania.

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok należało uchylić (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.), jednak tylko w części wskazanej w orzeczeniu, bowiem upadłość pozwanej spowodowała, że nieaktualne stały się żądania niepieniężne powódki (art. 91 § 2 p.u.n.). W tym zakresie sprawa podlega ponownemu rozpoznaniu przez Sąd

Apelacyjny. Dalej idące żądania skargi kasacyjną zostały oddalone w oparciu o przepis art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.